Rok II Nr 2 (19) Częstochowa, 10 stycznia 1937 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

MATOŁKI

Wojna, a także i późniejszy haos powojenny zmieniły sytuację materialną różnych warstw społeczeństwa. Ci, co kiedyś należeli do sfery ludzi zamożnych, stali się nagle nędzarzami. I na odwrót: kto umiał być „porządnym“ człowiekiem i przechowywać jednocześnie „na pasek“ bardziej poszukiwane towary, wymigiwać się od płacenia różnych podatków i świadczeń społecznych udając biedaka, ten dochodził niejednokrotnie do znacznego majątku. Gdyby ludzie tacy umieli następnie żyć tak, jak przystało na ludzi zamożnych, można by jeszcze przejść nad tym do porządku. Niestety, wielu takich nowobogackich nie chce czy nie umie zrozumieć, że pewne przywileje, jakie daje majątek, stwarzają też i pewne obowiązki, a ponieważ nie wypełniają tych obowiązków, postępują tym samym ze szkodą dla interesów: państwowych, narodowych i społecznych, za co należy ich określać specjalnym mianem, co najmniej matołków.

„Pan“ taki chodzi nierzadko w podartej kapocie — byle go urząd skarbowy na podstawie oznak zewnętrznych należycie nie opodatkował, nie należy do żadnych organizacji społecznych czy zawodowych— żeby go ludzie nie znali i ażeby nie musiał płacić nawet groszowych składek na ich cele.

Dla matołków takich nie istnieje też **sprawa narodowa**: Wieczorem, wchodząc od tyłu do sklepu, czyni zakupy u żyda, żeby go sąsiedzi nie widzieli, że w ogóle coś kupuje i w przeświadczeniu, że u żyda coś wytarguje lub „urwie“ od stałej ceny. Tak więc matołek taki jest pod wielu względami **społecznie szkodliwy** a przy tym jeszcze pewny siebie i czupurny.

Gdyby tak sobie ktoś chciał zadać trudu i sprawdzić w sądach, kto jest tam najczęstszym klijentem, ten przekonałby się niezawodnie, że jeżeli takim matołkiem jest kamienicznik, wówczas jest on stałym gościem sądu. Bo niechaj mu tylko lokator nie zapłaci z góry czynszu leci natychmiast pod ochronę prawa — szukać sprawiedliwości, której nie uznaje jednak w stosunku do siebie! Matołek taki, pomimo że majątek jego wynosi niekiedy setki tysięcy złotych, nie wstydzi się dać 20 groszy na pierwszorzędnej doniosłości cel społeczny, na który przeciętny bideusz — robociarz daje złotówkę.

Inny rodzaj matołków przedstawiają niektórzy **niedowarzeni „dygnitarze“**, wysiadujący za okienkami różnego rodzaju instytucji i urzędów. Ci „wielcy“, pomimo nakazów z góry że interesanta należy traktować uprzejmie, nie mogą się wyzbyć swych brzydkich nawyków, zapominając, że nie nos dla tabakiery, lecz tabakiera dla nosa. Fatalnie wygląda, jeżeli taki pan z za okienka odnosi się do interesanta, którym jest nieraz poważny, leciwy obywatel, „per wy“ albo wywołuje go poprostu z nazwiska, nie dodając przy tym krótkiego pan X, lub obywatel Y.

W nowej Polsce, w Polsce współczesnej, pomimo że niektórzy działacze nosili się z zamiarem podziału narodu na „elitę“ i „szaraczków“, nie może być miejsca na tego rodzaju podział obywateli, żeby jedni drugim narzucali się na „władców“, którzy mają w zwyczaju innych obywateli traktować zbytnio z góry.

Egoizm jednych czy drugich musi ustąpić miejsca interesom ogólnym, a tymi są: **harmonia społeczna** wszystkich klas, jednakowe **poszanowanie wszystkich obywateli!**

MANIFESTACJA PRZYJAŹNI POLSKO-FRANCUSKIEJ.



Minister Spraw Zagranicznych Beck przemawia w Sejmie.

Pożyczka francuska na cele obrony państwa.

Pożyczka francuska przeznaczona jest wyłącznie na cele obrony państwa i służyć ma ona dla celów obronnych

Pożyczka wyniesie w globalnej sumie 2.060 milionów franków francuskich.

Kwotę tę otrzyma rząd polski, poza tym wpłyną inne kwoty, jako dalsza transza zaciągniętej w swoim czasie pożyczki na budowę kolei Śląsk Gdynia w kwocie 540 milionów franków. Razem tedy kredyty francuskie wyniosą 2,6 miliardów franków, czyli około 640 milionów złotych.

Ruma pożyczki zaciągniętej przez rząd składa się z 810 milionów franków w gotówce i 1.250 milionów franków kredytu towarowo-gotówkowego. Z 1 250 milionów kredytu gotówkowo-towarowego będzie udzielony w towarach kredyt w wysokości 1 miliarda, zaś w gotówce 250 milionów z przeznaczeniem na roboty w Polsce Kwota 810 milionów wpłynie w gotówce całkowicie. (Razem w gotówce otrzymać mamy 1.060 000 000 franków.

Pożyczka będzie spłacana częściowo w ciągu 15 lat i częściowo w ciągu 34 lat. **Przeciętne oprocentowanie wynosi 5.25 proc łącznie z wszelkimi kosztami.** Transza pożyczki kolejowej będzie również tańsza, niż pierwsza, oprocentowanie jej wyniesie 6 i jedna ósma proc.

Mowa p. wicepremiera.

Minister skarbu p. Kwiatkowski oświadczył, że forma stwierdzenia nienaruszalności przyjaźni francusko polskiej, ujawniona przez jednomyślne przyjęcie przez izby ustawodawcze w Paryżu projektu układu pożyczkowego zasługuje na najżywszy oddźwięk w całym społeczeństwie polskim.

Pożyczka posiada poważne znaczenie gospodarcze i finansowe, gdyż przychodzi do skutku w okresie poprawy.

Dotychczas prawie zawsze dawaliśmy specjalny zastaw, względnie wyrażaliśmy pożyczkę w złocie. A w tym wypadku pożyczka jest zaciągnięta we frankach francuskich bez dodatkowych klauzul i gwarantowana ogólnie majątkiem Państwa Polskiego bez specjalnego zastawu. Zakup urządzeń i instalacyj będzie się odbywał we Francji po cenach konkurencyjnych i dopływ tych towarów nie naruszy interesu polskiej produkcji, przeciwnie punkt ciężkości położono na to, aby potencjał produkcyjny przemysłu polskiego został wzmocniony.

Będą większe inwestycje.

Pożyczka francuska wzmacnia poważnie walutę, zwłaszcza że transza gotówkowa będzie skoncentrowana na roku 1937

Stwarza to podstawy do wydobywania złota z ukrycia. Po raz pierwszy w większej ilości pojawiło się w Banku Polskim złoto w podaży wewnętrznej, tak np. w ostatnich dniach jeden z obywateli sprzedał w Banku Polskim 11 klg czystego złota.

W związku z pożyczką dokona się też wzmocnienie zatrudnienia. Mimo rozszerzenia planu inwestycyjnego w r. 1937 w związku z tą operacją minister nie będzie potrzebował odwoływać się w r. 1937 do subskrypcji wewnętrznej

Silna Polska — to pokój.

Rząd francuski i społeczeństwo francuskie zrozumiały, że silniejsza Polska, to trwalszy pokój międzynarodowy. Z naszej strony należy się zapewnienie, że solidarność uchwał parlamentu francuskiego umiemy głęboko odczuć, zrozumieć i odwzajemnić.

Polsce potrzebny jest obywatel śmiały, przedsiębiorczy, wynalazczy, energiczny, ambitny, organizator, z żądzą wybicia się w górę, — a nie zahukany, bierny, szablonowy, nieodpowiedzialny wzdychacz do biurka, herbatki i emerytury.

Pierwszych wychowuje życie gospodarcze, drugich — skastrował etatyzm.

„Depesza" Nr. 1

Komplikacje w chorobie Ojca św.

Watykan. — Według ostatnich informacyj stan zdrowia Ojca św polepszył się, a bóle w nodze zmniejszyły się nieco.

Przez cały ranek Papież pracował, przeglądając korespondencję i czyniąc na listach własnoręczne adnotacje.

W ciągu dnia poza bólami wywołanymi zapaleniem nerek, Papież czuł się na ogół dobrze, widać jednak było, że stara się nie okazywać jak bardzo cierpi.

Papież oświadczył, że jest przygotowany na wszystko.

Zachodzi jednak obawa, że wobec poważnego zakłócenia obiegu krwi najmniejsza komplikacja może spowodować fatalny kryzys.

Lekarze nie dają choremu żadnych środków uśmierzających bóle, aby nie zaszkodzić sercu, nadwątlonemu przez zwapnienie naczyń krwionośnych, a zastrzyki stosowane są tylko w razie najkonieczniejszej potrzeby

Ojciec św polecił odczytać sobie biuletyny o swoim zdrowiu, które pojawiły się w prasie.

Równocześnie okazał Papież duże zainteresowanie dla wydarzeń międzynarodowych.

Niemieckie apetyty na hiszpańskie Maroko.

Paryż — Sprawa zatrzymania przez krążownik niemiecki statku handlowego hiszpańskiego „Soton" wywołuje w Paryżu poważny niepokój.

Rozważając sytuację polityczną prasa francuska rozważa z niepokojem widoki ewentualnej odpowiedzi niemieckiej

Poza tym dzienniki podnoszą z niepokojem, że Niemcy zdają się okazywać coraz większe zainteresowanie dla Maroka hiszpańskiego. Komunistyczna „Humanite" twierdzi nawet, że istnieją poważne podstawy do obawiania się, iż Niemcy wypowiedzą w najbliższym czasie art. 141 i 146 traktatu wersalskiego, w których Rzesza wyrzekła się wszelkich pretensyj do Maroka.

Korespondent londyński „Echo de Paris" twierdzi, że wzrost wpływów niemieckich w Maroku hiszpańskim zaczyna słusznie niepokoić Anglię, zwłaszcza, że obecnie okręty niemieckie wbrew zobowiązaniom przyjętym przez Niemcy w traktacie wersalskim zachodzą do portu tangerskiego. Anglia, która w swoim czasie przykładała wielką wagę do tego, aby tereny Rifu przyznane były Hiszpanii i która chciała w ten sposób przeszkodzić francuskiej kontroli nad wybrzeżem Afryki i drogą angielską do Indyj, nie będzie mogła tolerować zainstalowania się Niemiec w Rifie.

Tymczasem już obecnie Niemcy coraz bardziej interesują się bogactwami naturalnymi tego terenu i już zawarły umowę z towarzystwem hiszpańskich kopalń rifeńskich na dostawę 600.000 ton rudy żelaznej w najbliższych 8 miesiącach.



ŚLUB W RODZINIE KRÓLEWSKIEJ

W tych dniach odbył się w Hadze ślub holenderskiej następczyni tronu ks. Julianny (na lewo) z księciem Bernhard zur Lippe von Biesterfeld (na prawo)



Polsko-francuskie rokowania handlowe.

Warszawa. — Jeszcze w pierwszej połowie bm. rozpoczną się uzupełniające rokowania handlowe między Polską a Francją, które mają na celu wprowadzenie w życie prowizorycznej umowy handlowej.

W czasie tych rokowań poruszone będą wszystkie kwestie, związane ze zmianą stosunków gospodarczych. Ustalone równocześnie mają być kontygenty wywozu towarów polskich do Francji.

Wznowienie wykładów na wyższych uczelniach w Warszawie.

Zawieszone po zajściach na Uniwersytecie J. P. dn. 25 listopada ub. roku wykłady wznowione zostały dn. 4 bm. w Politechnice Warszawskiej, w Szkole Głównej Handlowej i w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego.

Do rektora Politechniki Warszawskiej zgłosiła się delegecja Bratniej Pomocy Studentów P.W., przedstawiając postulat wyznaczenia miejsc dla studentów żydów.

5 samolotów RWD do Brazylii.

Rio de Janeiro. — Do tutejszego portu przybył polski statek „Wisła", mając na pokładzie poza ładunkiem różnych towarów także pięć aparatów lotniczych, zakupionych przez rząd brazylisjki. — Aparaty te są to RWD różnych typów.

List biskupów niemiec.

Berlin. — Agencja Hawasa donosi z Berlina: We wszystkich kościołach w Niemczech został w ub. niedzielę odczytany list pasterski przeciwko bolszewizmowi, podpisany przez wszystkich kardynałów, arcybiskupów i biskupów katolickich w Niemczech.

Występując energicznie przeciw bolszewizmowi, biskupi protestują jednocześnie przeciwko oskarżeniom, porównywującym katolików do sprzymierzeńców bolszewizmu i dają wyraz zaniepokojeniu jakie powoduje sytuacja religijna w Niemczech: propaganda neopogaństwa, wychowanie młodzieży itd.

Uczyniwszy te zastrzeżenia, biskupi obiecują swe poparcie w walce z bolszewizmem.

4.5 miliona dolarów na pomoc dla żydów

Prasa żydowska donosi, że komitet wykonawczy American Jewish Joint Distribution Commitee uchwalił na ostatnim posiedzeniu, specjalnie zwołanym, powiększenie zasiłków pieniężnych dla żydów środkowej i wschodniej Europy. Zasiłki Jointu w r. 1936 preliminowane były w wysokości półtora miliona dolarów. Na rok przyszły Joint przeznacza sumę trzykrotnie wyższą, t.j. 4,5 miliona dolarów, czyli około 23 milionów złotych.

Wzrastająca coraz bardziej świadomość własnej krzywdy wśród narodów rdzennych, powoduje coraz ostrzejszą walkę z żydostwem. Przeciwko temu chcą się bronić żydzi tymi 4,5 milionami dolarów.

Zamiary Niemiec na przyszłość...
Wojna polsko-niemiecka nieunikniona.

Praga. — „Lidowe Noviny" dowiadują się, że profesor Wyszej Szkoły Nauk Politycznych w Berlinie dr Lütsch wygłosił w tych dniach przemówienie, w którym m. in. oświadczył wyraźnie: „Niemieckie granice wschodnie nie mogą być utrzymane w dotychczasowej formie, ale zmiana ich może nastąpić jedynie po zwycięskiej wojnie. Ponieważ Polska odrzuca wymianę korytarza pomorskiego na terytorium czeskie, wojna polsko niemiecka stała się nieunikniona. Kryzys musi nastąpić. Będzie to jednak wojna ciężka, ponieważ polskich sił zbrojnych nie można niedoceniać, a prócz tego sojusznicy polscy przyjdą jej z pomocą. Dlatego wojnę tę prowadzić będzie można dopiero w dalekiej przyszłości".

Taktyka Hitlera
w sprawie neutralności wobec Hiszpanii

Paryż. — Według zgodnej opinii berlińskich korespondentów, Niemcy nie będą spieszyli się z udzieleniem odpowiedzi na notę francusko-angielską, w sprawie przestrzegania ścisłej neutralności wobec Hiszpanii

Jak to przewidywano na początku, Hitler zastosuje taktykę przeciągania sprawy w celu zbadania z jednej strony, jakie byłyby ewentualne kompensaty mocarstw zachodnich wzamian za wycofanie się niemiec z Hiszpanii, z drugiej zaś, jakie szanse posiada generał Franco dla szybkiego zlikwidowania oporu wojsk rządowych Ten drugi wzgląd stoi w związku z ożywieniem akcji bojowej na frontach hiszpańskich i z nowym planem strategicznym przyjętym przez dowództwo powstańcze.

Z powyższych względów, odpowiedzi niemieckiej nie należy oczekiwać prędzej, aniżeli w połowie stycznia.

Polacy w armii hiszpańskiej

W ostatnich czasach zwraca uwagę fakt masowego werbowania emigrantów polskich we Francji do szeregów „czerwonej milicji" hiszpańskiej, przy czym otumanionym robotnikom naszym obiecywano wysoki żołd (50 pesetów dziennie) i ubezpieczenie na wypadek śmierci dla najbliższej rodziny. Polisy wystawiała ambasada hiszpańska w Paryżu, zresztą bezprawnie. Według pewnych informacyj liczba Polaków, zwerbowanych podstępnie do czerwonej milicji, przekracza 10 tysięcy. Werbunek, wbrew oficjalnym zobowiązaniom, odbywa się jawnie, przewóz również. Co wieczór z dworca Orsay w Paryżu doczepia się do pociągu w stronę Tuluzy i Perpignau kilka wagonów, naładowanych przeważnie Polakami z okr. północnych. Socjalistyczny polski „Dziennik Ludowy" zachęca otumanionych czadem propagandy naszych górników do czynnego udziału w hiszpańskiej wojnie domowej. W n-rze 7 tego pisma korespondent w Barcelonie tak opisuje przejazd ochotników do Walencji:

„Dowiaduję się, że są i Polacy i zajmują prawie cały wagon. Biegnę do nich z radością: są! Witamy się serdecznie. Rozpoczyna się żywa pogawędka. Jeden przez drugiego opowiadają, że wszyscy l u d z i e kochający wolność powinni pomóc w miarę swych sił narodowi hiszpańskiemu, bo przecie faszyzm, to wspólny główny wróg wszystkich ludów".

A równocześnie „Monitor Polski" ogłasza, że każdy, kto wstępuje bez pozwolenia do armii obcych, traci obywatelstwo polskie. Ale to „Dziennik Ludowy" przemilcza. Czy znajdą się we Francji osoby i organy, które go w tym wyręczą i położą kres tej haniebnej eksploatacji polskiego „mięsa armatniego" w interesie Moskwy?

Sowiety grabią Hiszpanię

Paryż. Z Salamanki donoszą: Związki anarchistyczno - syndykalistyczne w Kartagenie i Ciudad Real zorganizowały wiece protestacyjne przeciwko sowietyzacji kopalń ołowiu. Uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że przedstawiciele Sowietów po wywiezieniu z kraju wielkich ilości złota usiłują obecnie zagarnąć podziemne bogactwa Hiszpanii. W związku z tymi manifestacjami przeprowadzono szereg aresztowań.

Rozgłośnia komunistyczna „Union Radio" ogłosiła odezwę do organizacyj komunistycznych i socjalistycznych Andaluzji, w sprawie odbycia wspólnych narad nad sytuacją wytworzoną wskutek ostatnich zwycięstw powstańców na froncie południowym. W szczególności zwycięstwa powstańców na odcinku Cordoba dały się we znaki czerwonym, ponieważ powstańcy zawładnęli wielkimi zapasami oliwek z tegorocznych zbiorów oraz dawnymi zapasami, ogólnej wartości kilku milionów pesetów.

W Asturii został rozstrzelany wraz z żoną były gubernator Oviedo Jose Marii Firiera.

Samoloty powstańcze bombardowały w ciągu ostatnich kilku dni bardzo intensywnie pozycje wojsk rządowych pod Santander.



Dzielna kobieta

Słynna lotniczka francuska Maryse Bastie pobiła rekord ustanowiony przez lotniczkę Joan Batten dokonując w doskonałym czasie przelotu przez południowy Atlantyk.
Na zdjęciu lotniczka Maryse Bastie po ukończeniu lotu.

Powstańcy wypierają czerwonych z Madrytu.

Avila. — Korespondent Havasa podaje, że operacje wtorkowe trwały od godz. 10 rano do południa, t j. w okresie, kiedy ustąpiła nieco mgła. Artyleria, aby uniknąć fatalnych omyłek, nie mogła okazać skutecznej pomocy wojskom. Wojska powstańcze wtargnęły do linii nieprzyjacielskich zdobywając pozycje, położone na wschód od Valde Morillo i Las Rozas, gwałtowny atak przypuszczono na górę Cumbre, gdzie wojska rządowe, choć zaskoczone zjawieniem się nieprzyjaciela, stawiły zaciekły opór. Jest rzeczą wątpliwą, by ofensywa w całokształcie swym mogła być kontynuowana w dotychczasowych warunkach atmosferycznych. Wojska żądowe skorzystały z mgły, aby pchnąć swe oddziały z Escurial w kierunku Torrelodones. Prawdopodobnie oznacza to ewakuację Eskurialu. Zauważono kilkaset samochodów ciężarowych, zdążających z Torrelodones do Colmenar Viejo.

Krwawe zajścia w Czyżewie.

Bojkot handlu żydowskiego, wywołany nędzą ludności polskiej, której wszelkie możliwe środki zarobkowania zabrali żydzi przybiera na sile.

Ostatnio we wtorek, 5 bm. na jarmarku w Czyżewie, pow. wysoko-mazowieckiego doszło do ponownych zajść. Chłopi znajdujący się w miasteczku zastosowali bojkot wobec straganiarzy żydów. Żydzi usiłowali wywołać wobec tego awantury, atakując straganiarzy Polaków. Zatarg pomiędzy jednym ze sprzedających Polaków i kupcem żydem, jak podaje PAT, stał się początkiem zaburzeń na większą skalę.

Skonsygnowany na miejscu większy oddział policji, przystąpił do likwidacji zajść.

W czasie zajść 6 osób odniosło poważniejsze rany, a 10 uległo lekkim obrażeniom ciała. Aresztowano 41 osób.

Prezydent Roosevelt na śniadaniu u dziennikarzy w Waszyngtonie.

Waszyngton. — W hotelu Willard odbył się doroczny „Gridiron", urządzany przez dziennikarzy waszyngtońskich, na którym, według tradycji, obecni byli prezydent Roosevelt i członkowie jego gabinetu.

Obecni byli również pobići kandydaci na prezydenta, republikanin Landon, socjalista Thomas i komunista Browder.

„Gridiron Dinner" jest pewnego rodzaju politycznym „kabaretem", w którym wszystkie docinki pod adresem prezydenta i wysokich osobistości politycznych są dozwolone.

Ogólną sympatię zjednał sobie Landon filozoficznym uśmiechem, z którym przyjmował wszelkie docinki pod swoim adresem.

Sympatię publiczności ku niemu wzmógł jeszcze takt, że przybył on umyślnie z Kansas na ów obiad i że natychmiast po przyjeździe udał się do Białego Domu, aby złożyć wizytę prezydentowi.

Republikanie byli dumni ze swego leadera, a demokraci byli nim zachwyceni.

Na bankiecie wygłosił on podobnie jak Roosevelt, b.dowcipne przemówienie.

B. Król Edward VIII
powróci na tron angielski?...

Słynny astrolog francuski Maurycy Privat, uczony o sławie światowej, który przepowiedział między inn. śmierć króla Alberta I oraz zgon ministra Barthou, wzbudził obecnie ogromną sensację swymi przepowiedniami na temat powrotu Króla Edwarda VIII na tron i definitywnego załamania się kryzysu w roku 1937. Zapytywany przez dziennikarzy, czy nie myli się odnośnie do prognozy dla księcia Windsoru, Maurycy Privat oświadczył, że żadnej ze swych prognoz nie był tak pewny jak właśnie tej.

Uczony astrolog nie wyjaśnił natomiast, co stanie się z obecnym królem Anglii Jerzym VI.

Próbna mobilizacja
w Sowietach.

Berlin. — „Angriff" donosi z Moskwy, że Najwyższa Rewolucyjna Rada Wojenna uchwaliła ogłosić w połowie lutego próbną mobilizację we wszystkich zachodnich okręgach wojskowych, t zn. od Białorusi Sowieckiej aż do południowej Ukrainy.

Próbna mobilizacja dotyczyć będzie także floty czarnomorskiej.

Dla uzasadnienia tego zarządzenia ukazał się komunikat, który oświadcza, że „Związek Sowiecki ma powody do zademonstrowania swej siły wojskowej".

Ile jest kapitałów obcych
w Polsce?

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące należności i zobowiązań zagranicznych Polski za rok 1935.

Z danych tych wynika, że kredyty udzielone zagranicy przez Polskę, wynoszą 414 milionów zł, natomiast Polska winna jest zagranicy 7.4 miliarda zł, a zatem nasze długi są wyższe od naszych należności o 7 miliardów zł.

Z tej kwoty (która w ciągu r. 1936 uległa zmniejszeniu dzięki dewaluacji szeregu obcych walut) na zadłużenie Państwa przypadają 3 miliardy zł, na samorząd 200 milionów zł, na prywatne życie gospodarcze — reszta. Podkreślić należy, iż udział zagranicy w naszych bankach i przedsiębiorstwach sięga 1.7 miliarda zł. Pozostałe długi mają charakter operacyj kredytowych, w większej części krótkoterminowych.

Podwyższenie prowizji
dla kupców sprzedających znaczki pocztowe

Od dłuższego czasu napływały do władz pocztowych liczne skargi z powodu chronicznego wprost braku znaczków pocztowych w sprzedaży detalicznej w sklepach materiałów piśmiennych. Jedną z głównych przyczyn braku znaczków była nieopłacalność sprzedaży wskutek niskiej prowizji.

Obecnie ministerstwo poczt i telegrafów przeprowadza, **od dnia 1 stycznia**, zasadniczą reformę w tej dziedzinie. **Prowizja** dla detalicznych sprzedawców znaczków i płatnych druków pocztowych **podwyższona będzie z 1 proc. na 2 proc** wartości zakupionych znaczków.

SZKOŁA ŻYCIA

Katedra humoru

Optymizm zmienia zasadniczo stosunek człowieka do człowieka. Jest on niezmiernie doniosłym wstępem do poważnej metody leczniczej z dziedziny ortopedii moralnej, jest metodą oczyszczenia pola operacyjnego przed zabiegiem o dużej doniosłości społecznej, przed psychoterapią.

Z wieloma chorobami walczymy już coraz pomyślniej. Epidemie już nie dziesiątkują w Europie ludności. W niektórych krajach tyfus i ospa należą do historii. Coraz pomyślniej zwalczamy gruźlicę — Tylko dusze nasze wciąż są jeszcze chore. Jakieś dziwnie spaczone, wykolejone zdeprymowane.

W tym stanie rzeczy wprost nie chce się wierzyć własnym oczom, gdyż czytamy tego rodzaju wiadomość w prasie: Uniwersytet Columbia (naturalnie w Ameryce) posiada pierwszą i jedyną na świecie katedrę humoru. Wykładający na tym wydziale noszą tytuł profesorów lub docentów humoru. Pierwszym docentem humoru jest filozof i humorysta James Conan, którego wykłady cieszą się wielką frekwencją. W wywiadzie z dziennikarzami docent humoru oświadczył: Chcę moich słuchaczy nauczyć radości życia, niech idą w świat i niecą ją dokoła siebie.

W wykładach profesor Conan omawia różne rodzaje humoru, jego istotę i sposoby wywoływania dobrych nastrojów u bliźnich. Notatka kończy się uwagą, że warto się zastanowić, czy taka katedra nie przydałaby się w Europie? — Przydałaby się niewątpliwie.

Byłoby również dobrze, gdyby się udało rozpowszechnić w Polsce trochę filozofii optymistycznej, której najważniejszym zadaniem będzie zapoznanie ludzi z techniką życia i z umiejętnością zachowania pogody umysłu.

Prof. Witliński.

Przeczytaj te myśli uważnie!

Wobec sił życia, człowiek albo się tylko broni, albo idzie im na spotkanie. Tak samo narody. Biada tym, którzy się tylko bronią!

H. K.

* * *

Urodzenie i pieniądz tam znaczą za wiele, gdzie rozum znaczy za mało.

* * *

Bóg stworzył człowieka na podobieństwo swoje. By się nie stał zbyt dumnym, dodał mu tylko Ból.

* * *

Strzeż się człowieka, który się nigdy nie unosi, ani w gniewie, ani w oburzeniu, ani w zachwycie.

* * *

Forma dobroci powiekszyć może w dwójnasób jej wartość.

H. N.

* * *

Niepunktualność, to połowa straconych szans do osiągnięcia powodzenia w życiu.

Jak zapobiegać odmrożeniom.

Odmrożeniu ulegają najczęściej uszy, nos, ręce, nogi. Ręce można chronić przez noszenie wolnych, ciepłych wełnianych rękawiczek. Często brak jest z różnych przyczyn rękawiczek — należy więc użyć wełnianych skarpetek. Zwyczaj ten podczas wojny był bardzo rozpowszechnicny.

Uszy chroni się przez noszenie nauszników, czy czapki nasuniętej na uszy. Nos — podczas silnych mrozów, należy na dzień nacierać czystą wazeliną lub zwykłym tłuszczem. Palce u nóg, nogi — owijaniem papierem gazetowym, bibułką.

Uwagi.

Jeśli wasze przedsiębiorstwa nie rozwijają się tak, jak się rozwijać powinny, postarajcie się o zbadanie sposobów, jakich używa do prowadzenia swego przedsiębiorstwa podobnego kupiec lub przemysłowiec, któremu powodzi się dobrze. Porównajcie jego sposób prowadzenia z waszym, a poznacie, gdzie leży przyczyna waszego niepowodzenia.

* * *

Łatwiej jest polecić skład znajomego niż swój własny. Jeśli wszyscy kupcy polscy i przemysłowcy pamiętać będą o tym, każdy z nich zyska na tym moc bezpośrednio, a handel nasz i przemysł będzie reklamowanym naprawdę skutecznie.

Zdobywanie powodzenia w handlu.

Do powodzenia w handlu przyczynia się wiele czynników, z pośród których bodaj że najważniejszym jest zapoznanie się z rynkami zakupów, cenami i gatunkami sprzedawanych przez konkurentów towarów oraz sferą dotychczasowych i przyszłych klijentów.

Nie wystarcza mieć ładny i czysty sklep; nie wystarcza przeznaczyć pewnej sumy pieniędzy na zakup towarów; nie wystarcza rozpocząć kampanię reklamową; nie wystarcza zatrudnić wiele osób personelu; **trzeba wiedzieć dokładnie i konkretnie kogo można zdobyć jako klijenta, ile można sprzedawać przeciętnie, jak przedstawia się konkurencja.**

Przecież wcale nie tak samo prezentuje się klijentela sklepu na peryferiach miasta, jak sklepu w centrum albo sklepu w osiedlu lub na letnisku. Zupełnie z innego rodzaju sferą liczyć się musi kupiec, który zakłada sklep np. spożywczy w ośrodku, zamieszkałym przez robotników, z innego zaś rodzaju sferą, gdy sklep powstanie w dzielnicy, skupiającej pracującą inteligencję.

Z różnic w charakterze klijenteli wynikają zasadnicze różnice w metodach sprzedawania (gotówka i raty, kredyt otwarty), różnice w metodach zaopatrywania sklepu w towar i w reklamowaniu go. Nadto wynikają zasadnicze różnice w urządzeniu sklepu, liczbie personelu, kalkulacji. W pewnych wypadkach kupiec dbać będzie o towar wyborowy, choć nieco droższy, w innych zwróci główną uwagę na niskość ceny, w jeszcze innych — na mnogość gatunków, na szybkość wprowadzenia artykułów modnych itp.

Kto lekceważy sobie te sprawy, i powiada sobie: a, wszystko jedno: będę starał się każdego schwytać jako klijenta — ten prawdopodobnie **nikogo na dłużej nie zjedna.** Inteligent źle się poczuje w sklepie, który nie zapewni mu odpowiedniego wyboru, robotnik tak samo, człowiek bogaty nie przyjdzie do sklepu, w którym kupują ludzie bardzo ubodzy, modnisia nie zadowolni się wyborem, który jest imponująco wielki jedynie dla kobiety, niedbającej o to, co powinno być modne. Słowem — nie uda się zatrzymać klijentów różnych grup i różnych sfer. Trzeba się trochę **specjalizować.**

Znajomość rynku pozwala się orientować w przeciętnej wysokości zakupu. Ludzie bardzo ubodzy kupują w małych ilościach, zamożniejsi — w ilościach większych. Stąd wynikają dane o rozmiarach zapasów i interesujące wnioski, dotyczące liczby personelu w sklepie. Gdy się prowadzi sklep przeznaczony dla sfery uboższej — należy inaczej pokazywać ceny: w niektórych wypadkach lepiej obliczać cenę od np. 1/4 części kilograma, aby cyfra groszy czy złotych była mniej przerażająca; niekiedy lepiej obliczyć koszt całego ubrania, gdy się pokazuje sam tylko materiał, aby unaocznić przyszłemu klijentowi, że całość będzie bardzo tania, dostępna.

Kupiec detalista nie chce wdawać się w tego rodzaju „filozofie". Powiada sobie: to wszystko jest, panie, teoria, a mnie na to nie stać. I nie traci na te „filozofie" czasu, a za to traci pieniądze, energię i... czas, bo spotyka wiele zawodów, wiele niespodzianek i przykrości, których mógł był łatwo uniknąć.

Byłoby również niezmiernie interesujące dowiedzieć się, w jakim stopniu kupiec zna swoją konkurencję. Przeciętny kupiec zna konkurentów z najbliższego sąsiedztwa, ale zna ich jedynie z szyldu. Już ich oknom wystawowym nigdy się nie przyjrzy, omijając je zdala, niby coś niebezpiecznego. A z pewnością bardzo niewielu kupców interesuje się konkurencyjnymi metodami zakupu, konkurencyjnymi metodami magazynowania, konkurencyjnymi sposobami sprzedaży, kalkulacji, reklamy.

Skoro jednak mówi się: „konkurencyjne" — trzeba mieć na myśli **konkurencję w ogóle**, a więc nie tylko najbliższą, ale również dalszą; nie tylko sprzedającą takie same rodzaje towarów, ale również towary inne, które jednak w zasadzie odciągają klijentów od naszych artykułów. Słowem, chodzi o interesowanie się całokształtem spraw konkurencji, aby nie być ostatnim w tym, co się dzieje dookoła niego.

Kronika Częstochowska

Ks. biskup Kubina wyjechał na Filipiny.

Ks. bp Kubina wyjechał na Filipiny, celem wzięcia udziału w rozpoczynającym się tam w lutym Kongresie Eucharystycznym. Powrót arcypasterza diecezji częstochowskiej nastąpi prawdopodobnie dopiero w końcu lutego.

Akcja Komitetu Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych w Częstochowie.

Na zebraniu prezydium Wydziału Wykonawczego Miejskiego Obywatelskiego K.P.Z. dla Bezrobotnych, p. prezydent K. Motal, a zarazem przewodniczący tegoż Wydziału złożył następujące sprawozdanie z akcji dożywiania bezrobotnych.

W dniach od 14 grudnia ub r. do 3 stycznia r.b. korzystało z rozdawnictwa żywności 6.872 rodziny, tj. 20,850 osób. W tym czasie wydano bezrobotnym: mąki pszennej 35,100 kg, kawy konserwowej 62,674 kostki, cukru 4,700 kg, słoniny 4,700 kg, grochu 15,668 kg, chleba 31,337 kg.

To nie wystarcza.

Jak się dowiadujemy, uwagi nasze o Spółdzielczym Banku Ludowym nie pozostały bez skutku. Bo oto dyrektor tego Banku i członek Zarządu w jednej osobie, p. Januszewski, uznał wreszcie po kilku latach, że zajmować dwa stanowiska w jednej instytucji, zwłaszcza zależne jedno od drugiego, nie wypada i zgłosił rezygnację ze stanowiska członka Zarządu, zatrzymując popłatniejsze stanowisko dyrektora.

Naszym zdaniem to nie wystarcza. Dlaczego? — zbytecznym to dodawać, w przekonaniu, że pp. przedstawiciele wiedząc o tym, we własnym zakresie zdobędą się na mającym sie odbyć niebawem zebraniu, na właściwą, niezależną ocenę dotychczasowej działalności Zarządu i wyciągną odpowiednie wnioski.

Należy sądzić, że pp. przedstawiciele potrafią odróżnić względy osobiste od interesów Instytucji, za którą przyjmują odpowiedzialność wobec członków i społeczeństwa.

Dotychczas wprawdzie pp. reprezentanci, z wyjątkiem kilku osób, nie ujawniali chęci wypowiedzenia swych krytycznych poglądów w sprawie dotychczasowej działalności Zarządu.

Lecz... lepiej późnlej, jak wcale!

Niefortunny pomysł.

Wskutek reorganizacji niektórych wydziałów miejscowego szpitalnictwa, jeden z tych wydziałów, a mianowicie: Przychodnię Przeciwweneryczną ulokowano obecnie w jednym z domów magistrackich przy ul. św. Barbary. Jeśli uwzględnimy, że do Przychodni tej dwa razy w tygodniu zgłaszać się muszą wszystkie miejscowe „koryntianki", to uznać musimy, że wybór tego miejsca był bardzo niewłaściwy. Ze względów, że w miesiącach letnich na ulicy św. Barbary koncentruje się cały ruch pątniczy i, że każda pielgrzymka przechodzi tą ulicą procesjonalnie do kościoła św. Barbary.

O ile ulica ta dzisiaj okupowana jest w miesiącach letnich przez wielu awanturników, to na przyszłość stałaby się niewątpliwie stałym miejscem występów wszelkiego rodzaju osobników, dla których nie istnieją żadne względy, skoro chcą dać ujście swej „fantazji".

Obywatele tej dzielnicy powinni dziś już, nie czekając tych przykrych ewentualności, zwrócić się do Magistratu o umieszczenie wspomnianej przychodni w innej dzielnicy miasta, bardziej odpowiedniej do tych celów. Nawiasem można dodać, że gmach ten należałoby raczej zużytkować dla potrzeb szkolnictwa tej dzielnicy, dzieci której obecnie uczą się na dwie zmiany nawet przy ul Waszyngtona, bo brak jest odpowiedniego budynku szkolnego dla ulicy 7-miu Kamienic, ks. Kordeckiego, św. Jadwigi, św. Teresy, św. Kazimierza i sąsiednich, o czym się mówi niejednokrotnie bez skutku na różnych zebraniach itp.

Z kraju

Polska — Niemcy 14 lutego 1937 r.

Polski Związek Bokserski zakontraktował ostatecznie na dzień 14 lutego 1937 r. mecz bokserski z Niemcami w Dortmundzie.

Polska zgłoszona do mistrzostw świata w hokeju

Zarząd PZHL. zdecydował się zgłosić definitywnie drużynę polską do mistrzostw świata, które odbędą się w Londynie w dniach od 17 do 27 lutego.

Róże zakwitły na grobach powstańców

W Mogilnie wielkie poruszenie wywołało niebywałe jak na porę zimową zjawisko. Mianowicie w święta Bożego Narodzenia na grobach poległych powstańców ś. p. Wiśniewskiego i Kusa zakwitły róże. Na grobie Jana Kusa pąk róży przetrwał aż do Nowego Roku. Ludność, komentuje z ożywieniem to niezwykłe zdarzenie, łączy je z rocznicą oswobodzenia Mogilna i okolicy, która przypada właśnie na Nowy Rok,

Grypa bez gorączki panuje w Warszawie.

W sferach lekarskich informują, że zasłabnięcia na grypę przybrały w Warszawie charakter nagminny. Cechą znamienną przeważnej ilości zasłabnięć jest brak większej temperatury. Występuje za to z mocą uporczywy kaszel, połączony z katarem.

Lekarze zwracają uwagę, że ten na pozór lekki przebieg choroby, połączony jest z niebezpieczeństwami. Brak temperatury powoduje lekceważenie zaziębienia przez chorych, co w następstwie prowadzi do komplikacyj

W okresie bieżącym grypa przeziębiona atakuje szczególnie gardło i uszy.

Szerzenie się grypy przypisywane jest przez lekarzy obecnej pogodzie nie noszącej żadnych znamion zimy.

Niebywałe rozmiary afery Parylewicz-Fleischerowej.

Ze źródeł miarodajnych podają, iż absorbująca od dłuższego czasu opinię publiczną w Polsce głośna afera korupcyjna Wandy Parylewicz i tow. rozrasta się do olbrzymich rozmiarów.

Zapowiadane na początek roku 1937 zakończenie śledztwa karnego w tej sprawie, wobec konieczności zbadania szeregu dodatkowych świadków i ujawnienia nowych okoliczności przeciągnie się do końca marca br.

O rozmiarach zebranego dotąd materiału przez sędziego śledczego, dra Korusiewicza, świadczy garść danych statystycznych, zawartych w specjalnym sprawozdaniu, które przedłożone zostało ostatnio czynnikom nadzorującym nad dochodzeniem. Materiał dowodowy w sprawie Wandy Parylewicz Fleiszerowej i tow. objął już 33 tomy akt, tj. przeszło 3,500 stron, oraz kilkadziesiąt teczek, zawierających rozmaite dowody rzeczowe. Sędzia śledczy i jego zastępcy przesłuchali dotychczas 750 świadków.

Rozpylaczem zamalowano szyldy żydowskie

W noc Sylwestrową nieznani sprawcy zasmarowali dokładnie wszystkie szyldy i wystawy sklepów żydowskich w Piekarach Sląskich smołą. Nawet nie został oszczędzony sklep „Baty", którego kierownikiem jest żyd. Sprawcy musieli posługiwać się przy tym aparatem rozpylającym, bowiem cała ta akcja odbyła się nader szybko i wszystkie szyldy i wystawy zostały równomiernie pokryte smołą. **Nadmienić należy, że w miejscowości tej od dłuższego już czasu prowadzona jest akcja antyżydowska.**

2 narciarzy zasypanych przez lawinę.

Zaroślak (pod Howerlą). W górach Czarnohory zdarzyła się pierwsza tego roku katastrofa lawinowa. Na skutek ocieplenia temperatury wielki płat śniegu obsunął się, tworząc lawinę. Lawina ta opadając zboczem Howerli, pogrzebała dwóch narciarzy: Dr. Chlipalskiego, znanego hygienistę lwowskiego i Andrzeja Stresinga, studenta U. J. K.

Ekspedycja ratunkowa, która przybyła natychmiast na pomoc, bezskutecznie przeszukiwała boisko lawinowe, śnieg bowiem był zbity i twardy i nadzwyczaj utrudniał pracę ratowniczą.

Katastrofa kolejowa

Lwów. — Dnia 1 stycznia nastąpiło na linii Lwów — Podhajce zderzenie się pociągu osobowego z pięcioma wagonami towarowymi, które odczepiły się na stacji Dunajew i potoczyły się po pochyłości w kierunku Brzeżan. Uszkodzenia ciała doznali 3 podróżni.

Śmierć 2 ofiar zatrucia gazem

W szpitalu Dz. Jezus w Warszawie zmarł 36 letni Stefan Chojnacki, ślusarz, który wraz z bratem swym, 29 letnim Stanisławem, podczas kąpieli w łazience w wieczór wigilijny, zatruł się gazem świetlnym. Tragiczna śmierć dwóch braci, wywarła przygnębiające wrażenie.

Adwokat bluźnierca
skazany na rok więzienia

Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie adw. Józefa Littauera i redaktora odpowiedzialnego „Wolnomyśliciela polskiego", Józefa Wrońskiego.

Sąd uznał, że adw. Littauer z pełną świadomością dopuścił się publicznego bluźnierstwa w przekładzie książki Couchoud'a p. t.: „Tajemnica Jezusa", drukowanej w odcinkach w „Wolnomyślicielu" i skazał go za to na rok więzienia, bez zawieszenia kary. Redaktor odpowiedzialny Wroński uzyskał wyrok uniewinniający, ponieważ jako drukarz nie miał wpływu na treść pisma, faktycznym zaś redaktorem był kto inny.

Skazanie 4 żydów
podpalaczy młynów

W Chełmie toczyły się trzy rozprawy przeciwko podpalaczom młynów. Sąd skazał żyda Zachara Sypilowa na 15 lat więzienia za podpalenie czterech młynów, kradzież pasów transmisyjnych i zabicie wspólnika, Hersza Hochmana za namawianie do podpalenia na 15 lat więzienia i 70.000 zł grzywny, jego syna Icka za współudział na 8 lat więzienia i 20.000 zł grzywny, wreszcie Froima, za pośrednictwo w zbrodniczej akcji, na 4 lata więzienia.

Trzyletni fenomen

Powiat szamotulski ma lokalną sensację. Mianowicie w Niewierzu przed trzema laty urodziła się dziewczynka, która początkowo niczym się nie wyróżniała. Parę miesięcy temu Zosia Łuczakówna zaczęła gwałtownie wzrastać i przybierać na wadze.

Teraz trzyletnia Zosia waży przeszło 50 kg, ma 102 cm. wzrostu, a obwód jej ciała w pasie wynosi 108 cm Jakkolwiek dziewczynka czuje się zdrowa, nie może jednak o własnych siłach chodzić ani stać skutkiem nadmiernego ciężaru. Zagrodę gospodarza Łuczaka oblegają ciągle tłumy ciekawych, którzy chcą ujrzeć ten fenomen natury.

Instrukcja
w sprawie nadzoru nad cenami

Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości, że ostatnio wyszła z druku broszurka p. t. „Instrukcja w sprawie nadzoru nad cenami", zawierająca pełny tekst okólnika Ministra Spraw Wewnętrznych Nr. 89 z dnia 5 grudnia 1936 r. Okólnik ten zawiera skodyfikowane przepisy wykonawcze, dotyczące administracyjnego regulowania cen.

Cena broszurki, która jest do nabycia w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, ul. Wiejska 10 (konto w K.K.O. Nr. 18.750) wynosi w sprzedaży detalicznej gr. 25 za 1 egz., w hurcie zaś (t. zn. w partiach powyżej 100 szt.) gr 20 za 1 egz.

Wypadek w cyrku

Katowice Miejscowość Łaziska Rybnickie była widownią strasznego wypadku. Do Łazisk zjechał wędrowny cyrk, którego główną atrakcją był oswojony niedźwiedź. Właściciel cyrku rozgłosił, że każdy kto pokona niedźwiedzia w spotkaniu wręcz, otrzyma premię w wysokości 20 zł.

Znalazł się śmiałek niejaki Edmund Pawlenko, czeladnik rzeźnicki, który zaczął mocować się z niedźwiedziem. W czasie zapasów niedźwiedź uderzył Pawlenkę łapą w twarz, zdzierając mu płat skóry i kalecząc oko. Rozjuszony widokiem krwi niedźwiedź, byłby niewątpliwie rozszarpał Pawlenkę, gdyby ten nie uciekł w porę. Niedźwiedzia ujarzmił właściciel cyrku. Pawlenkę odwieziono w ciężkim stanie do szpitala. Grozi mu utrata wzroku. Właściciela cyrku pociągnięto do odpowiedzialności.

Ze świata

Z Nowym Rokiem zaczął się
wyścig zbrojeń morskich

Nowy Jork. — „Herald Tribune" donosi, że 31.12 ub roku o północy wygasły traktaty morskie waszyngtoński i londyński, a wobec tego należy się spodziewać nowego wyścigu zbrojeń morskich.

Pismo to podaje w związku z tym liczby statystyczne wyporności floty trzech mocarstw. Są one następujące:
W. Brytania — 1,.00,000, ton,
Stany Zjedn. — 1,070,009 ton.
Japonia — 750,000 ton.

W ostatnim okresie przed wygaśnięciem traktatu wszystkie mocarstwa morskie gorączkowo przygotowały plany nowych jednostek, a nawet rozpoczęły budowy.

W momencie wygaśnięcia traktatu należy spodziewać się bardzo intensywnej budowy nowych jednostek bojowych morskich, a w związku z tym ożywienia w przemyśle metalowym.

Zamach na prezydenta
Meksyku

SAN DIEGO (Kalifornia) Zotoczenia b. prezydenta Meksyku Callesa donoszą, że w ub. tyg. usiłowano dokonać zamachu na gen. Callesa. Zamach jednakże nie powiódł się Szofer b. prezydenta zauważył mężczyznę — sądząc z wyglądu — meksykańczyka, który podłożył pod dom Callesa maszynę piekielną napełnioną prochem z palącym się lontem. Nie tracąc przytomności umysłu, szofer unieszkodliwił bombę.

Japonia inicjuje
światową walkę z Kominternem.

Wiedeń. — Japoński minister spraw zagr. Arita zainicjował obecnie akcję, mającą na celu powołanie do życia na szeroką skalę zakrojonej organizacji międzynarodowej, której głównym zadaniem byłoby zwalczanie Trzeciej Międzynarodówki, według wytycznych niemiecko-japońskiego układu przeciwbolszewickiego.

Arita ma zamiar zaprosić do współuczestnictwa w tej akcji kilka państw, a m. in. Włochy, Polskę, Austrię i Finlandię.

Poza tym starać się będzie Japonia o poparcie swych zamierzeń także i ze strony Anglii, Stanów Zjednoczonych A. P., Francji i Holandii.

Prezydent Turcji
odziedziczył spadek po Zacharowie.

Prezydent republiki tureckiej, Kemal Atatürk, stał się, wedle doniesień ze Stambułu, spadkobiercą olbrzymiego majątku po zmarłym niedawno multimilionerze Bazylim Zacharowie.

Początkowo przypadł cały prawie majątek Zacharowa jego kuzynkom, Melpomenie i Aleksandrze, których wiek przekracza już 80 lat

Z tej też przyczyny spadkobierczynie zrzegnowały ze swego spadku na rzecz prezydenta republiki tureckiej.

Udogodnienia
w gospodarstwie domowym

Pewien amerykański profesor zestawił niedawno tabele statystyczne, które są wyjątkowo interesujące dla wszystkich pań domu.

W tych tabelach stwierdza profesor, że przed 10-ciu laty pani domu, mieszkająca w dużym mieszkaniu, musiała dziennie przejść, spełniając rozmaite domowe roboty, około 11 tu kilometrów, poruszając się w mieszkaniu. Stały postęp techniki przyniósł paniom domu wiele udogodnień. Pomysłowe wynalazki dały możliwość prowadzenia gospodarstwa na takim samym poziomie jak dawniej, bez konieczności ciągłego dreptania, gdyż rozmaite udogodnienia wprowadzone w kuchniach amerykańskich i rozmaite aparaty, służące do utrzymywania czystości w mieszkaniu, pozwalaja na spełnienie tych samych prac przy wysiłku niemal dziesięciokrotnie mniejszym.

Stan motoryzacji Niemiec

W chwili obecnej jest w ruchu w Niemczech **810.000** osobowych samochodów, **244.000** samochodów ciężarowych oraz **1 000.000 motocykli.** Wykwalifikowanych kierowców Niemcy posiadają — 2.150 000. Związek motoryzacyjny liczy 665 000 członków. — Czynnych **jest 12 fabryk motocykli,** 23 fabryk samochodów osobowych i 32 fabryk samochodów ciężarowych. — A u nas?

Palenie wydawnictw
pornograficznych w Nowym Jorku

W jednym tylko dniu spaliła policja nowojorska na wielkim stosie całą masę pornograficznych książek, widokówek, obrazków i t. p., przedstawiających wartość sprzedażną około dziesięciu tysięcy dolarów.

Wydawnictwa powyższe skonfiskowano przeważnie ulicznym handlarzom, którzy sprzedawali je mniej lub więcej jawnie

W Niemczech 84 miasta
mają stałą operę

Z 84 miast mających stałą operę jest 15 miast z ilością mieszkańców poniżej 50.000 — Gdybyśmy chcieli dorównać Niemcom i posiadać teatry operowe przynajmniej w miastach, liczących ponad 50.000 mieszkańców, musiałyby prowadzić opery: Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Wilno, Katowice, Częstochowa, Bydgoszcz, Sosnowiec, Lublin, Chorzów, Białystok, Radom, Kalisz, Stanisławów, Kielce, Włocławek, Brześć, Toruń, Grudziądz, Przemyśl, Piotrków Grodno!

Obowiązkiem każdego Polaka jest
popierać polskiego rzemieślnika i kupca

Czytelnicy „Nowej Polski" spełniajcie ten obowiązek!

Towary bławatne
PICZ PAWEŁ—ul. Wieluńska 23.
„PŁÓTNO"—DESKA PIOTR i S-ka N.Rynek 13
„POLSKA MANUFAKTURA"
WOŹNIAK MARIAN — ul. Warszawska 43.

Fabryka cukrów i czekolady
DĘBSKI PIOTR — ul. Piłsudskiego 21 tel. 20-89

Handel skór
JANICKI Ł. — ryn Wieluński 5.
OLCZYK L. — Nadrzeczna 10 i Stary Rynek 26

Instalacje elektryczne
PIOTROWSKI — ul. ks. Kordeckiego 10

Kawiarnia
„GRAND-CAFE"—ul. Piłsudskiego 1, przy dworcu kolejowym

Książki do nabożeństwa
WYPORSKI WACŁAW 7 Kamienic 29

Optyka i fotografia
SOCZEK K. — ul. Najśw. Marii Panny 16

Pracownie grawerskie
CYGANOWSKI L. W. — al. Kościuszki 2/6

Pracownie jubilerskie
SZELĄG St. — ul. Najśw. Marii Panny 40

Pracownie krawieckie
FOLTYŃSKI Wł. — al. Wolności 29
IGIELSKI STANISŁAW — ul. Narutowicza 192.
PAŁĘGA WINCENTY—ul. gen. Chłopickiego 70
WALOCH JAN — ul. Najśw. Marii Panny 49.
URBAN JAN — Aleja Wolności 23

Pracownie szewskie
DOLIŃSKI FRANCISZEK — ul. N. M. Panny 55
JANICKI Ł. — ryn. Wieluński 5.
JASIŃSKI KSAWERYN — al. Wolności 26
JEZIERSKI MIECZYSŁAW — ul. N. M. P. 19
KNAS STANISŁAW — al. Wolności 56
KOPERA STEFAN — ul. N. Marii Panny 49
KULCZYKOWSKI W. — ul. Narutowicza 38.
CZAIŃSKI J. — ul. Kopernika 20
POPIEL LEONARD — ul. N. Marii Panny 69
STĘPNIEWSKI ANTONI — ul. Narutowicza 67/69.
SZEWCZYK Wł. — ul. Wesoła 13
ZAMUSIAK BOLESŁAW — ul. N. M. Panny 29

Pracownie zegarmistrzowskie
WALAROWSKI FELIKS — al. Wolności 3/5
WALAROWSKI IGNACY — al. Kościuszki 2/6 (w domu Banku Ludowego)

ZAKŁAD KOTLARSKI
FRANCISZKA RAKA ul. Wilsona 40
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY KOTLARSKIE JAK:
Urządzenia kąpielowe z boilerów, piece do wanień, wanny, przyrządy dla aptek, aparaty destylacyjne, kotły, wszelkie naczynia miedziane, żelazne, rury proste i fasonowe oraz spawanie wszelkich metali. Naczynia kuchenne, reparacja i pobielanie takowych.
Ceny możliwie umiarkowane.

Pierwsza Chrześcijańska Wytwórnia
LISTEW i RAM
P. DUŚ Częstochowa Jasnogórska 110.

Chrześcijańska pracownia pasów leczniczych, biustonoszów i gorsetów
pod f.ą **„MAŁGORZATA"**
UL. NARUTOWICZA 38

SKARPETY. POŃCZOCHY
własn. wyrobu oraz BIELIZNA JEDWABNA i TRYKOTOWA—damska, męska i dziecinna
K. MAJEWSKI
Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny Nr 24

Jedyną najlepszą mieszanką odżywczej KAWY zbożowej jest:
KAWA ZDROWIA
według zatwierdzonej recepty przez Ministerstwo Zdrowia, wyrabiana w firmie:
„MOKKA KAWA"
Leon Piotrowski
Częstochowa, II Aleja 24, tel 2001.
Cena detaliczna 30 gr. za paczkę.
Do nabycia we wszystkich handlach spożywczo-kolonialnych.

Chcesz być eleganckl?
Jeśli tak — to wstąp
do **MAGAZYNU UBIORÓW**
C. Stefańskiego
ulica Najśw. Marii Panny 8.

Pracownie mebli
HILDEBRAND WŁADYSŁAW — ul. N. M. P. 53
MARKOWSKI Marian — ul. Kopernika 16. (prawa strona w podwórzu).
SĄCIŃSKI ANTONI — ul. N. M. Panny 21
WITKOWSKI St. — Podwójna 12, przy R. Narut.
ZASĘPA JAN—ul. Narutowicza 54-56.

Pralnie chemiczne bielizny i gard.
„HELENA" — al. Kościuszki 2/6
„MARIA" — al. Wolności 68
PIĄTECKA S. — ul, Warszawska 60

Przedsiębiorstwa przewozowe
LÖWENHOFF ALEKSY—Handlowa 12, tel 24-28

Przedsiębiorstwa robót budowl.
RACHWAŁ Fr. — ul. Racławicka 5

Składy gramofonów, płyt i zabawek
PUCEK E — ul. Najśw. Marii Panny 19.

Sklepy żelazne i mater. budowlane
KRYWULT ST. — ul Najśw. Marii Panny 25.
STANISŁAWSKI Z. — Rynek Narutowicza 35

Skład broni, amunicji i zabawek
ORZECHOWSKI M.—ul. Najśw. Marii Panny 30

Skład szkła, porc. i fajansu
KRAWCZYK ZYGM —ul. Narutowicza 1

Składy węgla i paszy dla koni
CWUDZIŃSKI LUCJAN — ul. Mirowska 51
OGRODNICZEK ZYGMUNT—ul. Mirowska 57/59
ZALASIŃSKI MARIAN — ul. Mirowska 55

Skład rowerów i części rowerowych
STOLARSKI S. i JANKOWSKI T. — N. Rynek 5

Składy węgla i koksu
„PŁOMIEŃ" Świerzowski St.—al. Wolności 40/42 tel. 10-49
„WĘGLOPAL" — al. Wolności 58
ZALAS WINCENTY — ul. gen. Dembińskiego 30

Wypychanie ptaków i in. zwierząt
LIPARTOWSKI Wł. — ul. Warszawska 269

Wytwórnia listew i oprawa obrazów
GŁOWIŃSKI WŁADYSŁAW — ul. 3 Maja 16

Wytwórnia resorów samochodowych
STEFANOWSKI JAN — al. Wolności 2/6

Zakłady bednarskie
MIELCZAREK Ł. — ryn. Wieluński 52.
KĘSIK HENRYK — ul. Kilińskiego 13.

Zakłady blacharskie
MALICHER ADAM — ul. Kilińskiego 31/35

Zakłady elektr. i autog. spaw metali
MARANDA WIKTOR — al. Wolności 2/6

Zakłady fryzjerskie
DZIUBIŃSKI KAZIMIERZ — N. M. Panny 52 filia — ul. Ks. Kordeckiego 1
JAGUSIAK K. — ul. Pogodna 6/8
KRAKOWIAK J — Warszawska 131, r Cment
ROBAK J. — ul. Jasnogórska 22

Zakład powroźniczy
BRONIARSKI H. — ul. Łódzka 4

Zakłady malarskie i prac. szyldów
LIPKE S. — ul. Najśw. Marii Panny 48

Zakład ostrzenia noży brzytew itp.
SZEWCZYK W. — ul. Piłsudskiego 17

Bieliznę damską Maluszewskiego
Artykuły D. M. C.
Wełny i włóczki f-my „Włókno Polskie"
Konfekcję damską i dodatki krawieckie w dużym wyborze po cenach przystępnych poleca **nowootwarty** magazyn
J. Dąbrowskiej ul N.P.Marii 16

Wytwórnia książek do nabożeństwa i pracownia introligatorska
M. Lompe
Częstochowa, ul. św. Kazimierza 16.

Pierwszy chrześcijański
BAZAR SPRZĘTÓW DOMOWYCH
Aleja Wolności 3-5. — W. NOWICKA
POLECA:
CERATY
chodniki — łóżka metal.
szpagaty — sienniki
papiery — wycieraczki
koszyki — walizki
ramy do okien — wózki dziec.
Przybory tapicerskie

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.
Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**
Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41